



# BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA  
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XIII: 2015

Data odczytu: 25.03.2015 r.

Nr 14 (426)

Data wydania: 25.03.2015 r.

=====

984. spotkanie

Marek Szajerka

## Browarnictwo i gorzelnictwo w Grudziądzu w średniowieczu i czasach nowożytnych, w świetle dzieła X. Froelicha z 1868 r.

W okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych produkcja piwa była jedną z głównych dziedzin gospodarki miasta. Wynikało to z faktu, iż z powodu braku wody, bezpośrednio nadającej się do picia, piwo było podstawowym napojem.

Niniejszy artykuł jest w zasadzie wypisem informacji o piwowarstwie, zawartych w dziele Xavera Froelicha, z 1868 r<sup>1</sup>. Jak wiadomo, dzieło X. Froelicha. Historia powiatu grudziądzkiego, wydane w języku niemieckim, w 1868 r., posiada układ encyklopedyczny, z nazwami miejscowości, w porządku alfabetycznym. Podobny układ posiada *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*<sup>2</sup>, wydany również w 2 poł. XIX w. W tym słowniku jest streszczenie hasła Grudziądz, dzieła X. Froelicha. Streszczenia dokonał ks. Fankidejski.



Studnia w piwnicy kamienicy przy ul. Szewskiej 5, o głębokości kilkunastu metrów.

Fot. R. Pułka.

Sprawa lokalizacji karczmy już była uwzględniona w przywileju lokacyjnym miasta

<sup>1</sup> X. Froelich, tłumaczenie A. Wolnikowski, z l. 50-tych XX w. Wydruk przechowywany w czytelni naukowej Biblioteki Miejskiej im Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu. Zob. Xaver Froelich Geschichte des Graudenz Kreises [Historia powiatu grudziądzkiego], Graudenz 1868, [fragment]. Tłumaczenie z oryginału niemieckiego Adam Wolnikowski. Rękopis tłumaczenia polskiego pośmiertnie przygotował w formie drukowanej Marek Szajerka we współpracy z Iwoną Kałędkowską-Szajerka.

<sup>2</sup> Zob. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, T. II, 1881, hasło: **Grudziądz**.

z 1291 i powtórzona w odnowieniach tego dokumentu.

W dziele X. Froelicha ważna jest również część wstępna, ogólna. W przypadku historiografii polskiej, odnośnie Grudziądza, rzadko badacze sięgają do tych informacji ogólnych. Warto je przypomnieć w tym biuletynie, w tym przypadku odnośnie piwowarstwa.

12 kwietnia 1593 r. król Zygmunt III Waza wydał przywilej dla małych miast Prus Królewskich. Plenipotentem, czyli pełnomocnikiem małych miast w województwie chełmińskim ustanowiono Grudziądz.

Przywilej, który król Zygmunt III w dniu 12 kwietnia 1593 r. małym miastom udzielił brzmi jak następuje:

*Zygmunt Trzeci, z Bożej łaski król Polski.*

*My oznajmiamy niniejszym listem, wszystkim i każdego, którego to dotyczy, że małe miasta Prus przez posłańców kilkakrotnie u nas skargę wnieśli, że w przeciwieństwie z zarządzeniem i dekrétami komisijnymi naszych przodków z konstytucją ziem Prus i z ich od wieków urzędzeń zmniejsza się egzystencja przez kapitanów i namiestników obarczają ich i ich mieszkańców nadmiernymi ciężarami, jednym słowem doprowadzają ich do gorzkiego niedostatku w ich wspólności. Ponieważ dla nas i dla Rzeczypospolitej jest o wysokim znaczeniu, aby nasi poddani w swoich prawach sprawiedliwość osiągają i że dużo zamożnych miast jest, które w pokoju dla kraju są ozdoba, a w czasie wojny są obrona, także nie możemy tego darować, że te miasta więcej, jak się daje usprawiedliwić, przez naszych kapitanów są dręczone i wywiera się wpływ na ich dorobek. Chcieliśmy dlatego małym miastom przyjść z pomocą, aby one w czasie szczęśliwych rządów, do dawnej wolności powrócić i na nowo w dostatku rosnąć i rozwijać się mogły, ustaliliśmy z Królewskiej dobroci pełnomocnictwu siły połączyć z starymi i nowymi ustawami łaskawie powiększone prawa następująco:*

#### § 1. O piwowarstwie i gorzelnictwie.

*Nie wolno wątpić, że piwowarstwo i ich wyszynk było przywilejem małych i większych miast i poza nimi nikomu nie było wolno piwa warzyć i sprzedawać i także w następujących stuleciach przez dekrety naszych przodków i uchwały prowincji pruskiej kapitanom i namiestnikom królewskich zabroniono, aby piwo warzyli i sprzedawali. Jako zwolennicy rozporządzeń naszych przodków i zarządzeń sejmiku ustanawiamy i zarządzamy, aby kapitanowie i namiestnicy naszych majątków na ziemiach pruskich tylko dla własnej potrzeby i nagłym potrzebom ich poddanych warzyli, w żadnym wypadku wyszynk piwa prowadzili, karczmy z wyszynkiem przenosili i w ten sposób mieszkańcom szkodzili w zdobywaniu chleba i aby raczej wyszynki zostawili i ostatnim nie utrudniali zakazami, przeszkodami w kupowaniu jęczmienia, dalej karczmarze i mieszkańcy królewskich wiosek wstrzymali się od warzenia piwa, wreszcie browary, które w naszych wsiach zbudowano z szkodą dla mieszkańców, mają zostać zamknięte i do innego pożytku przeznaczzone. Wyjątek stanowią, że na oficjalnym oświadczeniu sejmiku uprawnione do browaru z dawien dawna przez książęcy przywilej zostało nadane. Jednakże wszystkie przywileje nowszych czasów, jeżeli z szkodą dla mieszkańców miast są wstrzymane i jako nieważne uznane. W ten sposób zakazujemy naszym kapitanom i dzierżawcom wypalania i sprzedaży wódki w karczmach naszych wiosek.*

*Aby piwo było według widzimisie każdego poszczególnego sprzedawane, ustanawiamy, że w miastach według starego obyczaju będzie warzone i pite według szacunku miejskiego urzędu. Tam gdzie w naszych wioskach piwo może być sprzedawane, postanawiamy ustalenie cen naszemu sejmikowi i drożej, jak oni ustalą nie wolno sprzedawać.*

#### § 2. O handlu.

*Handel z browarami kupieckimi jest w miastach mieszczanom dozwolony. W dekrete wuja Zygmunta Augusta pisze, że kapitanom i ich służącym nie wolno się do tego mieszać i w miastach stragany stawiać, aby w nich śledzcie, sól i inne towary sprzedawać.*

#### § 3. O mierze w młynach lub macy (metreta).

*Macy młyńskiej nie mają kapitanowie powiększać i starą miarą się zadowolić, jaka według zwyczajów i prawa im się należy.*

#### § 4. O wolnym wyborze magistratu.

*Wybór miejskiego magistratu należy według prawa chełmińskiego i dekretów naszych przodków do członków rady i wykonywaniu tej czynności zawsze znaleźli się na miejscu. Kapitanowie mają prawo wybranych zatwierdzić, czego nie powinni zwlekać lub zupełnie odmawiać.*

#### § 5. O kapitańskiej i miejskiej jurysdykcji.

*Do miejskiej jurysdykcji (i sądzenia, co do obszaru i jakości) i do wszystkiego, co dotyczy prawa miejskiego i do miejskich procesów, nie mają kapitanowie się wtrącać wcześniej, aż by się do nich apelowało, zwłaszcza zabrania się im wydania komuś listu ochronnego lub zwalniać od miejskiego sądownictwa i miejskich ciężarów. W wszelkich sprawach, z których kapitanowie w instancji apelacji wyrok wydali a przez ich decyzje osądzony czuje się pokrzywdzony i apelacje złożony do królewskiego trybunału, trzeba z ukaraniem zacząć. Nie wolno mieszczanina do więzienia zamkowego zamknąć, tylko mają zważać, aby mieszczanie i inni ustawowo przed forum miejskie sprowadzone osoby za przestępstwa lub z powodu umowy z miejskim urzędem, swoich praw dochodzą, jako też przestępców, prawem miejskim są: dom przekaże przez nich zostanie zamknięty i ukarany a odwołania się powyższego sędziego w miarę ustawy dozwolić. Jeżeli miejskie urzędy są opieszale w załatwieniu sprawy prawnej, mają zostać zaproszeni przed królewski sąd i pociągnięci do odpowiedzialności.*

*Skargi miejskich mieszkańców do kapitana przeciw mieszkańcom z wiosek mają bez zwłoki według przepisów chełmińskiego prawa być rozpatrzone. Jeżeli kapitanowie się temu opierają, odpowiadać będą za to przed naszymi sądami. Wykonywanie wyroków nie może być przez kapitanów lub innych osób, do których to zajęcia należy, przeszkadzane lub przeciągane. Powstaje różnica zdań pomiędzy miejskim a zamkowym sądownictwem, natenczas wyrównanie takowych musi nam przyspaść, i to co my rozstrzygniemy, musi zostać wykonane.*

*Do służby chłopskiej, tak zwanego szarwarku nie wolno według z dawna istniejących praw miejskich mieszczan zaciągać. Prawo miejskie jest tylko dla tych, którzy mogą się wylegitymować listem o przyzwoitym urodzeniu i świadectwem o dobrym zachowaniu się.*

*Kapitanom nie wolno się ważyć nadać komuś prawo mieszczzańskie, albo nawet kogoś do rady miejskiej dołączyć. Kary pieniężne nakładają kapitanowie tylko wówczas, jeżeli sędzia miej-*

ski je uzna. Jeżeli ich wyroki zostaną przez wyższy sąd zmienione, natenczas kapitanowie oddają pobrane bocznie dochody z wyćieskiej stronie.

Udział w podatkach, które według zarządzenia naszych przodków od mieszkańców miasta, czy dla naszego lub naszego kraju pożytku, czy wreszcie do miejskich celów uchwalono, równomiernie mają być poruszone. W żadnym wypadku nie wolno kapitanom mieszczanom w płaceniu lub członkom rady w zbieraniu przeszkody robić.

#### §6. O sprzedaży.

Kupno i sprzedaż owoców lub innych rzeczy może odbywać się tylko na publicznym rynku a kapitanowie powinni dopilnować, aby się nie działo na publicznych drogach, wioskach lub w miejscach do jurysdykcji kapitańskiej należących. Należy wylapać wszystkich obcych przyjezdnych, Szkotów, Żydów lub podobnych i nałożyć na nich kary przewidziane przez konstytucje krajowe i przywileje miejskie.

#### §7. Podatki handlowe.

Oplata targowa (foralia). Pod żadnym warunkiem lub pozorem nie wolno pobierać.

#### §. 8. Rzemiosło.

Aby cechy rzemieślnicze w miastach liczebnie i użytecznie rosły, trzeba, aby ich z wiosek i gruntów zamkowych sąsiadujących z miastem rzemieślników usunąć t. j. rzeźników, piekarzy, krawców, szewców, kuśnierzy, bednarzy i t. p. Jeżeli pomimo to jakiś rzemieślnik na gruncie zamkowym w pobliżu miasta swoje rzemiosło prowadzić chce, musi on od mistrzów jego cechu rzemiosło nabyć i ustawom cechu w mieście się podporządkować.

#### §. 9. Wojewodowie.

Od ciężaru pańszczyźnianych furmanek dotychczas wszystkie miast Prus wolne i według naszej woli nadal mają być od tego oszczędzane.

#### §. 10. Sprzedaż nowych sukien.

Kapitanom nie wolno wydawać zezwoleń sprzedaży nowych sukien na gruncie zamkowym, bo przez to cierpią prawa małych miast i sprzeciwia się zarządzeniu, które nasi przodkowie wydali.

#### §. 11. Wspólna obrona praw miejskich.

Jak nam udowodniono, niektóre małe miasta przez kapitanów zostały uciskane i ciemiężone, tak, że nie ważyły się w naszych sądach żalić, przeto zarządzamy, aby w przyszłości wspomnianym miastom wolno było między sobą się połączyć i w obronie miasta, za obrazę przeciw danemu kapitanowi z wspólną skargą przed naszymi sądami wystąpić. Obiecujemy przy tym z naszym królewski słowem dla nas i dla przyszłych pokoleń, że pragniemy nasze małe miasta Prus w ich swobodzie, przywilejach podtrzymać i obronić, także następni władcy będą to popierać i żadnych gwałtów nie ścierpią.

Naszym kapitanom i namiestnikom miejscowości Prus rozkazujemy z ominięciem kar, które w ustawach przeciw opieształym urzędnikom przeznaczony są, to zarządzenie respektować.

W przypadku Grudziądz informacje odnoszące się do piwowarstwa i sprzedaży piwa, umieszczone są już w przywileju lokacyjnym na prawie chełmińskim, z 1291 r. Wersja dokumentu, podawana, jako wersja z 1291 r. jest faktycznie streszczeniem dokumentu, wypisem, wykonanym w XV w. Dlatego w tym przypadku podane zostano urzędowe potwierdzenia przywileju, dokonane w 1404 r. przez Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego Konrada v. Jungingena oraz z 1526 r., potwierdzony przez króla Zygmunta Starego.

1404 r.:

*Także wyjaśniamy, że w kręgu jednej mili od rzeczzonego miasta nie powinno się stawiać karczem.*

1526 r.:

*Następnie chcemy, aby przed miastem obrębem jednej mili nie znajdowała się i nie została pobudowana żadna karczma.*

Sprawa warzenia piwa na terenie jurysdykcy kościoła św. Mikołaja:

*Przez przywilej króla Michała z 16 grudnia 1671 r. zostało katolickiemu proboszczowi dla polepszenia finansów to prawo dołożone, na jego granice piwo warzyć i wyszynk założyć. Dla tego celu było aż do czasu pruskiego posiadania na zewnątrz kościoła farnego po prawej stronie od wejścia, którego brama także kiedyś została zbudowana z karnych pieniędzy protestantów, tak zwany szynk proboszczowski (Probostenkrug), który stale przez miasto był źle widziany i pomimo, że z biegiem czasu pomiędzy katolickimi księżmi i radą zawarto pokojowe i przyjacielskie umowy, stale na nowo było jabłkiem niezgody. W 1644 r. wystawiony, 24 listopada 1738 r. i 27 lipca 1765 r. potwierdzony list nadania, w którym wreszcie dla katolickiego urzędu farnego przyznano prawo na budulec i drzewo opałowe z rządowych lasów. Reskrypt rządu Prus Zachodnich z dnia 23 marca 1805 r. uznał to prawo i od tego czasu ilość drzewa opałowego na 12 Achtel ustalono.*

Browar jezuitów.

*Do majątków klasztornych w mieście należały poszczególne budynki przy Hutma-cherstraße [ul. Kapeluśniarskiej], na Frycie i na Toruńskim Przedmieściu. W ostatnio wymienionym miejscu był browar jezuitów a w pierwszym był wyszynk jezuitów, bo przywilej króla Jana Kazimierza z dnia 16 marca i królowej Ludwiki z 10 maja 1660 otrzymali też jezuita prawo, piwo warzyć i wyszynk prowadzić. Pomimo protestów grudziądzan, potwierdzili następnymi królami: Michał, Jan III i August II jezuitom bez zastrzeżeń ich prawa browarskie.*

*Co zakon [jezuitów] posiadał, wykazują przejrzyste rezygnacje poszczególnych rektorów.*

*Balthazar Wielowiejski przejął w 1650 r. : 40233 floreny czynszowego majątku, w tym jedna pretensja do kapitana Szczepańskiego z Grudziądza w wysokości 2000 florenów. Następnie 70 ścietych pni sosnowych i dębowych, 3 łasztysy pszenicy, 1 beczka wina, **10 beczek piwa.***

*Grambosz przyjął w gotówce 4830 florenów w wierzytelności, które międzyczasie stały się niepewne, 35,080 fl jedna większa suma przepadła. Z zapasów posiadał zakon 3 części jednego*

antalka francuskiego wina, **7 beczek piwa**, 5 beczólek masła, 65 korców<sup>3</sup> jęczmienia, 83 korców żyta, 4 korce pszenicy, 11 korców mąki.

Zapasy produktów potrzebnych do wyrobu piwa na zamku w czasach krzyżackich wśród innych zapasów:

Gdy w 1374 r. brat Daniel złożył urząd komtura, zdał on sprawozdanie z swojej działalności przed braćmi Johann Vogt z Roggenhausen i Niklas von Elnis – domowy komtur. Było 400 marek w gotówce, 1600 marek pewnych i niepewnych wierzytelności, 6 rumaków, 8 koni służebnych, 13 źrebaków, 16 koni pociagowych, 60 kobył, 68 wołów jarzmowych, 199 bydła rogatego, 2400 świń, 7 beczek masła, 6000 szt. Sera, 5 kop (300) świń, 88 kamieni wełny, 320 łasztów zboża, **400 korców jęczmienia** [6,67 łasztów], **600 korców** słodu [10 łasztów], 1200 korców owsa, **700 korców chmielu** [11,67 łasztów] kilka sztuk sukna z Mecheln, 4 sztuki duchowne (białe) sukno, 9 sztuk sukna wiejskiego (Landtuch) popielate i białe, 600 łokci płótna lnianego, 36 płatów suszonego mięsa, 2 beczki jesiotra, smalcu na jeden rok, 2 beczki sadła, 3 łaszty soli, żelaza na jeden rok, 4 Windarmbrüste [rodzaj kuszy], 15 Ruckarmbrüste [rodzaj kuszy]. Czynsz należący do domu wynosi 504 marki, z Wolfswalde (Wetcza) miały 104 marki wpłynąć.

Gdy Marquard von Lorheim 1383 r. urząd przejął, znajdowało się:  
gotówki: 918 marek; w zbożu: 117 łasztów żyta; 130 korców grochu; czynsz w zbożu wynosił 106 korców pszenicy a żyta, **jęczmienia** i owsa po **6 łasztów**.

Wypożyczone zostało 70 łasztów zboża. Znamienne jest, że wśród zapasów było 20 beczek miodu. Z koni było 70 kobył in der Wilden (Waldwilniss) w dzikim lesie. Hrabia von Sayne przejął 1398 niezapłaconych pretensji, które jeszcze w bieżącym roku miały wpłynąć: **1836 korców jęczmienia**, 7 łasztów i 4 korców żyta, z starych niepewnych pretensji 350 marek, 14 łasztów zboża, **259 korców jęczmienia** [43,16 łasztów], 12 łasztów i 43 korców owsa.

Na tarasach (Söllnern) zamku znajdowało się 150 łasztów i 19 korców zboża, 3000 korców owsa, 500 korców grochu, **250 korców** [41,67 łasztów] **jęczmienia**.

Dochody starostwa grudziądzkiego w 1765 r., w tym ze sprzedaży piwa;  
czynsz i kanon [miara, norma], także z emfiteuzy [wieczysta 14 426 fl. 18 gr.  
dzierzawa dziedziczna]  
Za 30 beczek wódki, sprzedawanej w karczmach starostwa po 1 050 fl.  
35 fl.  
804 beczki piwa po 3 fl. 2 412 fl.

<sup>3</sup> Przeliczniki: 1 m<sup>3</sup> = 1000 l; 1 łaszt = 3,283 m<sup>3</sup>; Przelicznik na zboże: 1 korzec gdański = 54,7 l; 1 łaszt gdański = 60 korców. W 1789 r. 9 miaszczan posiadało 59 138 korców zboża, czyli 983, 63 łaszty. Spichrz krzyżacki w Kałdowie (Malbork), 5 kondygnacji mieścił 446 łasztów zboża. Zboże grudziądzkie zmieściłoby się w niecałych trzech spichrzach typu kałdowskiego.

Biorąc pod uwagę wymienionych 9 miaszczan, handlujących zbożem w 1789 r., użytkowano zapewne 9 spichrzy i niekoniecznie nad Wisłą. [przyp. M.Szajerka]

Ścisłe z kwestią browarnictwa wiąże się założenie wodociągu miejskiego w 1415 r. Wodociąg służył do produkcji piwa. Za korzystanie z wodociągu miasto pobierało opłatę.

W dawnych czasach funkcjonował obok obrotu pieniężnego handel wymienny. Piwo było często uwzględniane w transakcjach. Oto niektóre przykłady.

Warzenie piwa wg prawa zwyczajowego spisane w 1466 r.:

- *Każdy mieszczanin, który w Grudziądzu chce piwo warzyć, wódkę pędzić lub sprzedawać, musi mieć własną posiadłość.*
- *Kto lata i dnie poza miastem mieszka, zmusza się jego do sprzedaży swojej posiadłości.*
- ***Każdy mieszczanin, który cały dom posiada, może co 3 tygodnie, taki co pół domu posiada, co 6 tygodni piwo warzyć. Cenę sprzedaży piwa ustala rada. Wyszynk miodu jest zabroniony, jeżeli miód poprzednio przez radę oszacowany nie został.***
- ***Mistrz browarny i piwowar podlegają ścisłej kontroli zostaną ostro ukarani, jeżeli ich przy warzeniu nie ma, śpią lub piwo zepsują. Nie wolno, aby w obydwóch słodowniach równocześnie jeden mieszczanin przyrządzał słód.***
- *Mieszczanin, który dwa lub więcej domów posiada, nie może więcej uprawiać handlu, jak ten, który tylko jeden dom posiada. Ulice muszą być wolne i aż do środkowego kamienia oczyszczone. Skoro przez radę zostanie okrzyknięte, należy gnój z stajen wywiać. Gdzie pożar powstanie, musi właściciel-gospodarz krzyk wznieść, poza tym zarządza się różne ochrony dla uniknięcia pożaru. Scheffel, miar i ciężarki muszą być legalizowane. Przy studni jest płukanie bielizny itp. wzbronione. Ponad wodociągami nie wolno moczyć skóry lub ługiem wodę zanieczyszczać, także zabrania się trzymania stajni i chlewów przy Trynce. W niedziele i dni świąteczne sprzedaż jest dozwolona dopiero od podwieczorku. Jeden drugiemu nie wolno odmawiać służących. Parobków wynajmuje się od Bożego Narodzenia, służące od Wielkanocy lub św. Michała na jeden rok. Kto z nich nie chce wystąpić, traci wynagrodzenie. Służba, która nie chce służyć, będzie do tego zmuszona a kto ją przetrzymuje musi płacić karę. Parobkowie i służące po godzinie 9 latem nie mają prawa przy piwie siedzieć, czeladnikom wolno do godz. 10. **Każdy mieszczanin z swego domu piwo, gdy się jemu wyznaczy dzień, w marcu i kwietniu są 3 dodatkowe warzenia dozwolone. Cenę piwa co roku ustala rada i to 14 dni przed Zielonymi Świątkami. Na przedmieściu i na Frycie nie wolno nikomu mieć wyszynku i piwa sprzedawać. Obcego piwa w ogóle nie wolno sprzedawać.** Der Getreidenmarkt [Rynek Zbożowy] przy Toruńskiej Bramie, pomiędzy szpitalem i straganem miejskim, tak samo w oznaczonym miejscu przy Lessner [Łasińskiej] i Seitenthore [Bocznej Bramie]. Kto furę zboża kupuje, musi dla biednych oddać po cenie zakupu 1-2 Scheffel. Zakup przed miastem lub w wioskach jest zabroniony. Hurtownicy muszą złożyć przysięgę uczciwości. Transport jęczmienia na Wiśle jest zabroniony. Żadnemu żeglarzowi [marynarzowi] z Grudziądza nie wolno swojego statku obcemu odnajdować. Obcym pozwala się w dużych ilościach, więc w łasztach, kamieniach lub Scheffel, każdego czasu mieszczanom sprzedawać w funtach lub Stof,*

lecz nie w dni jarmarku. Chleb piekarski będzie oglądany i ważony. Kto podlega karze i nieprawniście piecze, musi dla szpitala piec. Na ławach według starego zwyczaju mają sprzedawać w fenigowej wartości. Rybacy, którzy do Grudziądza przyjadą, muszą następnego dnia w południe wszystkie mieć sprzedane. Wyrobnicy, którzy się w mieście zatrzymują, nie mogą po cichu miasta opuścić. Przy swoim utrzymaniu wyrobnik w lecie 18 gr, zimą 15 gr, jeżeli jest na utrzymaniu mieszczanina otrzymuje latem 6 gr a zimą 5 gr. Młockarz za 10 Scheffel otrzymuje, gdy będzie się ociagał za 2 Scheffel dostanie i dziennie Stof piwa. Drwal otrzymuje od każdej szczapy 4 gr, za jedna fure gliny, piasku lub nawozu z jednym koniem przywiezione płaci się 2 <sup>1</sup>/<sub>2</sub> grosza, w dwa konie 5 gr. Kto więcej daje, podlega ukaraniu.

Browary i słodownie w wykazie dochodów miasta w 1608 r.

Według rejestru czynszów z roku 1608 płacili stragany czynsz półrocznie. Od trzech straganów przy ratuszu, 6 przy Bramie Łasińskiej, 12 przy kościele Św. Ducha, 2 przy Bramie Toruńskiej, 3 na Rybakach i 1 przy cmentarzu. 7 rybaków płaciło, każdy po 2 marki Wsserzins [czynszu wodnego]. Czynsz gruntowy płacili 16 spichrzy i jedno puste miejsce spichrzowe, 33 stodoły i ogrodów, 10 domów garbarskich i 18 ogrodów szarawarcznych. **3 słodownie znajdowały się przy Toruńskiej Bramie, przy ul. Szewskiej i przed miastem i przynosiły ta pierwsza 67 marek, druga 112 marek, trzecia 29 marek zysku. Dwa browary, z których jeden am Ringe [przy kole], razem przynosiły zysku 189 marek. Z Brunnengeld [pieniędzy studziennych] było wpływu 280 marek, z wypasu bydła na łące 91 marek, z dzierżawy piwnic na wino 326 marek, opłata targowa na 3 jarmarkach 301 marek, za miejsca sprzedaży mięsa 56 marek, z stodoły cegielnianej 178 marek i poza tym przeciętny zapas około 30 000 cegieł i 1500 dachówek dla potrzeb miejskich.**

Piwo w rozliczeniach za wykonaną pracę na przykładzie naprawy ratusza.

Po reparacji okien w roku 1592 przeprowadzono w roku 1636 główną reparację i budowę „Segerthurmes” Statt [wieży], dla tego celu zaliczkowo zużyto pieniądze stypendialne. Przydzielony cieśla otrzymał drzewo, ciężkie sztuki musiał bezpłatnie dostarczyć miejski tragarz (poprzednik dzisiejszego Sackträgerunft [bagażowego?]) 181 fl gotówka, **2 beczki czarnego piwa w wartości 18 fl, 4 Scheffel zboża za 7 fl 15 gr**, 2 płyty słoniny za 9 fl, 1 beczkę białego piwa za 7 fl i 1 Scheffel kaszy jaglanej za 7 fl. Murarzom płacono 80 fl i dodatkowo za naprawę szczytów przy ratuszu, które się od czasu do czasu wylamały i pełno dziur od strzałów miały, 40 fl płacono. Krecenie 52 nowych tralek przy schodach ratuszowych kosztowało po 3 grosze = 5 fl 6 gr, 2 długie rynny po 112 stóp kosztowały 22 fl, 280 fliż [płyt posadzkowych] do naprawy w pokojach 3 fl 20 gr, 2 kamienie farby, Todenkopf zwanej 5 fl, 24 Stof oleju lnianego z Gdańska 21 fl, 12 funtów Bleiweiß [blajwas, biel tłoniowa à 12 gr: 4 fl. Malarz, który czyścił i malował tarcze i wskazówki do Segerthurm otrzymał 15 fl. W roku 1646 zbudowano schody do ratusza, przy czym za 2 dębowe słupy i dziesięć desek 10 fl 19 gr, za prace ślusarskie 11 fl 23 gr do płacenia było.

Kwestie związane z kulturą picia, browarnictwem i gorzelnictwem, w przywi-  
leju dla bractwa strzeleckiego z 1671.



*Schützenbrüderschaft [bractwo strzeleckie] i cech strzelecki istniały już bardzo dawno, lecz z czasów przed pożarem 1659 tylko bardzo szczupłe wiadomości o tym pozostały. Według tych otrzymał cech następujące przywileje:*

*„Ja Martin Casimir Borowski, Korony Polskiej podkoniuszy, kapitan [starosta] w Grudziądzu i Rogóźnie itd., podaję wszystkim do wiadomości, którym na tym zależy, w szczególności państwu na zamku, że chwalebne bractwo strzeleckie Królewskiego Miasta Grudziądza przede mną się pokazało i się skarżyło, że dawniej znajdowali się w dobrym stanie i dobrym ćwiczeniu w strzelaniu z rur ognionych do tarczy a teraz pożał się Boże przez te okropne ruiny i pożar miasta w poprzedniej wojnie szwedzkiej do żadnych ćwiczeń i do żadnego prawdziwego stanu doprowadzić nie mogą. Dlatego mnie usilnie o to prosili, aby im dopomóc i dla króla kurkowego łaskawy dodatek przydzielić. Z uwagi na to, aby mieszczaństwo do ćwiczeń w strzelaniu, do nabycia sobie dobrej strzelby i Krauts [arkebusz?] zachęcić i przez to do lepszej obrony przeciw nieprzyjaciółom Korony Polskiej ich przygotować, uznałem waszą prośbę jako słuszną i udzielam królowi strzeleckiemu następujące beneficjum. Otrzyma on na gruncie zamkowym przy moście cztery morgi ziemi, którą jemu się przydziela, następnie co tydzień 2 fury drzewa opałowego z grudziądzkiego lasu zamkowego, wreszcie jedna wolna mace w młynie von 252 Scheffeln, obojetnie czy siodu czy żyta. Do silniejszego zatwierdzam itd. Działo się im Königl. Schloß Graudenz [w zamku królewskim w Grudziądzu] dnia 6 lipca 1671.*

L. S.

Martinus Borowski m. p.

*Tego rodzaju udzielenie łaski potwierdził król Jan III w dniu 20 sierpnia 1671 r. i Stanisław August w dniu 20 lipca 1766. Pierwszy dodał jeszcze, że z braci strzelców, który odda najlepszy strzał (słownie: osiągnie palmę zwycięstwa) wolny będzie od kontrybucji, akcyz i podatków wszelakiego rodzaju, przez cały rok. Rada ustaliła swego czasu roku 1678 na wniosek starszyny różne reguły dla bractwa strzeleckiego, z których następujące wyjątki podaje się: W Dzień Wniebowstąpienia płaci każdy członek bractwa strzeleckiego pod kara podwojenia 6 gr kwartalnie na ręce jednego z pośród starszyny, na jeden rok wybranego kasjera, który w poniedziałek po Wniebowstąpieniu pod kara jednej beczki piwa, o rozchodach i przychodach rachunek zdać musi. Dopiero po złożeniu rachunku i podziękowaniu za nie następuje nowy wybór starszyny. Tak samo, jak żadnemu młodszemu strzelcowi nie wolno siadać nad starszym, nie ma żaden strzelec prawa bez wezwania przy stole starszym miejsce zabrać. Ostatni prowadzą kontrolę przy pijatykach, bez ich zezwolenia nie wolno nikomu do piwnicy schodzić, aby znajdujący się zapas piwa wizytować. Zważają na to, aby żaden strzelec dobry za nie robił dużo złędnych słów nie mówił, pieśni śpiewał, się zanieczyścił, naczynia do picia tłukł, fuzją, mieczem lub nożem na drugiego wymierzał, w czasie zabawy kłótnie zaczyna lub na niekorzyść warty przy bramie miejskiej, dłużej jak do godziny dziesiątej w strzelnicy się zatrzymuje. Jeżeli kilku strzelców zamierza z wnioskiem wystąpić, dzieje się to skromnie za pomocą jednego przez nich wybranego. Nikt nie ma prawa przerwać drugiemu wypowiedzenia się. Każdy musi się zachować spokojnie, karnie i godnie, jeżeli starszyna puka, najmłodszy z braci są wykonującymi urzędnikami starszyny, szczególnie do punktualnego posłuszeństwa zobowiązani. Kto przeciw temu przeciwny, przepada, jeżeli nie jest rajcą, w piwnych lub pieniężnych karach, które starszyna i jeden towarzyszący członek rady natychmiast uznają i publikują. Aż do 10 fl kary nie ma prawa odwołania, przy wyższych sumach może do rady apelować, jednakże apelant przed dopusz-*

czeniu do tego prawnego środka musi natychmiast złożyć 24 gr. Wszelkie kary zostają zbierane na nowy budynek strzelniczy, gdyż stary się spalił. Wspólna umowa ustala fundusz, który powstaje w ten sposób, że każdy strzelec w marcu daje Scheffel [korców] jęczmienia lub słodu lub równowartość pieniężną przy podwójnej karze lub utraty przynależności do bractwa. Kto zamierza wstąpić do bractwa, zgłasza się u starszego, który zwołuje cech, kandydata przedstawia i jeżeli jest poważany i bez zarzutu, przyjmuje się jego. Za to płaci 3 fl a jeżeli kandydat nie jest mieszczaninem 6 fl. Strzelanie do tarczy odbywa się rocznie w poniedziałek Trójcy Św. z nicht gezognen Röhren Stat [muszkietów?]. Starego króla prowadzi wszyscy bracia z jego mieszkania z górną i dolną fuzją, dzwoniącą muzyką i trzepocącą chorągwią do ogrodu strzelnicy, nowego króla odprowadza się w ten sam sposób do domu. Kto nie bierze udziału w tych pochodach, płaci karę 1 fl 15 gr, chyba, że się u starszego usprawiedliwił. Każdy strzelec ma prawo do trzech, król do 4 strzałów do tarczy i musi z własnej fuzji wystrzelić. W przeciwnym razie płaci 3 fl kary. Kto zamiedba swojego wystrzału płaci 18 gr i dopiero od nowa zostaje dopuszczony. Nikomu nie wolno wcześniej wystąpić, aż nazwisko jego zostanie wymienione. Tylko starszym strzelcom wolno do tarczy podchodzić i to w towarzystwie dwóch braci. Kto następny strzał i przynajmniej jeszcze jeden strzał w tarczy posiada, zostaje królem, o ile jest mieszczaninem. Nagrody i przywileje dla króla składają się z srebrnego półmiska lub srebrnego kubka za 12 fl, jednej łaki, 10 fur drzewa opałowego z miejskiego lasu i wolny wyrób 8 łasztów słodu, następny strzelec otrzymuje 1 srebrną tyżkę wartości 6 fl, trzeci dzban cynony, czwarty miskę cynową, piąty talerz cynony a ten szósty parę rękawiczek. Za to król ma srebrną tarczę przynajmniej 9 fl wartości do ozdoby i okazania czci z strony bractwa. Według możliwości, pomiędzy św. Janem Jakubem zakończone, urządzić uroczyste przyjęcie z 1 beczką piwa a po przyjęciu żony i córki członków bractwa także zaprosić.

W roku 1751 uchwaliła rada miejska dar dla króla na 2 Viertel [ćwiartki] drzewa, puchar o wartości 30 fl i zwolnienie z kontrybucji do wysokości 20 fl. W tym samym czasie został statut uzupełniony, że starsi strzelcy mieli władzę do ukarania, jeżeli przestępstwo odbyło się w czasie zebrania, które zostało zwołane za zezwoleniem rady; także też uchwalono, że ci którzy im nałożony urząd nie chcą dłużej piastować, płaszczy im używać nie wolno. W ciężkich czasach, z początkiem 18 stulecia czuła się rada zmuszona tarczę honorowa bractwa strzeleckiego zastawić. Wykup ich nastąpił 1721 po podjęciu 300 fl Kindergeldern [dziecięcych pieniędzy]. Pod koniec ubiegłego stulecia wygasł udział cechu strzeleckiego i dopiero przez lata wojenne na rozkaz króla Fryderyka Wilhelma III wznowiony został. 6 sierpnia 1813 uchwalili radni miasta cechowi strzeleckiemu, który na nowo powstał, zapisać dziedzicznie obszar ziemi pod nazwą „Schützenplatz” za 4 talary Kanon [rocznej dzierżawy wieczystej]. Magistrat zatwierdził tą uchwałę w dniu 22 kwietnia 1816, królewski urząd 10 września 1832 r., po uprzednim 15 sierpnia 1829 zdaniu praw cechu moralnej osobie. Dla każdorazowego króla strzeleckiego uchwalono 6 sierpnia 1813 nagrodę i odszkodowanie za wyprawienie uczty królewskiej w wysokości 2 ósmych drzewa deputatowego z lasu miejskiego i 100 talarów gotówki (z kasy łak na paszę bydła), poza tym zwolniony był król od ciężarów komunalnych i od kwaterunkowych.



Zdjęcia:



Ul. Szewska 13. Pomieszczenia d. słodowni z XVII-XVIII w. Obecnie kondygnacja piwnicy.  
Fot. M. Szajerka.



Ul. Szewska 13. Pomieszczenia dawnej słodowni z XVII-XVIII w.  
Sklepienie lustrzane z oknami w lunetach. Fot. M. Szajerka.



Refektarz w d. kolegium jezuickim ze sklepieniem lustrzanym.



Ul. Wieżowa 2. Przepuszczalnie najstarsza sala jadalna w Grudziądzu, z XIII w. ze sklepieniem gotyckim i ścianą o cechach romańskich.

(L.B.S.)

---

**Redakcja:** Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.